

Rosja chce przetestować potężny pocisk jądrowy

16 maja 2016

Rosnące napięcie międzynarodowe powoduje, że można już mówić o okresie drugiej „zimnej wojny”. Oznacza to, że arsenał atomowy staje się ważnym argumentem politycznego nacisku. Największy potencjał jądrowy posiada obecnie Federacja Rosyjska, nieco ustępują na tym polu Stany Zjednoczone. Rosja będzie wkrótce testowała przerażający pocisk przenoszący głowice jądrowe o wielkiej sile rażenia, które będą w stanie zniszczyć kraj wielkości Francji.

Rosja przygotowuje się do testowania międzykontynentalnej rakiety balistycznej zdolnej do przenoszenia głowic nuklearnych o potężnej sile, zdolnej do zniszczenia całego kraju wielkości Francji. Taki ewentualny atak byłby katastrofalny i z pewnością zakończyłby się śmiercią wielu milionów ludzi.

Opracowywany w ciągu ostatnich siedmiu lat, nowy międzykontynentalny pocisk balistycznych RS-28 „Sarmat” uzyskał w terminologii NATO złowrogą nazwę „Szatan 2” ze względu na swoją potencjalnie niszczycielską moc i fakt, że jego poprzednik, pocisk RS-36M nosi w NATO przydomek „Szatan”. Rakieta jest zdolna do przenoszenia największych i najcięższych głowic nuklearnych i jest to obecnie największy pocisk jądrowy na świecie.

Cały zestaw gotowy do lotu waży nawet 100 ton i jest w stanie razić cele w promieniu 10 000 kilometrów. W sumie rakieta jest w stanie przenieść do 12 głowic jądrowych. Oprócz niesamowitej siły rażenia, RS-28 „Sarmat” ma też imponujące parametry prędkości. Analitycy twierdzą, że może rozwijać prędkość, przy której żaden system obrony przeciwrakietowej nie będzie w stanie jej przechwycić. Dodatkowo Rosjanie chwalą się, że

pocisk jest wyposażony w zaawansowaną technikę stealth uniemożliwiającą wrogowi jego namierzenie.

Można tylko podejrzewać, że powstanie takiej broni zdolnej do niszczenia w jednym ataku całego kraju, określi standardy w zakresie rozwoju podobnych rozwiązań w arsenałach innych posiadaczy broni jądrowej. Będzie to niezbędne w celu osiągnięcia odpowiedniego poziomu wzajemnego odstraszania jądrowego. Rosyjskie media propagandowo dodają, że nowe rakiety mogą z łatwością „wymazać obszar wielkości Teksasu”, a takie ostentacyjne twierdzenia traktowane są jako próba zastraszenia swego długoletniego rywala – Stanów Zjednoczonych. W zasięgu RS-28 będzie cała Europa oraz wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Niestety w zasięgu będzie też Polska, która przez upór w budowie tak zwanej tarczy rakietowej chroniącej USA, mogą na nas kiedyś sprowadzić wielkie kłopoty.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl